

*Niech święta Bożego Narodzenia,
czas radości i pokoju,
upłyną Państwu
w atmosferze rodzinnego ciepła i miłości,
z dala od trosk i kłopotów,
a nadchodzący Nowy 2006 Rok
przyniesie to, o czym Państwo marzycie
i pomnoży to, czym już możecie się cieszyć.*

Rada i Zarząd
Powiatu Strzeleckiego



Szopka ustawiona na strzeleckim Placu Żeromskiego stanowi odniesienie do jednej z najpiękniejszych kołęd i doskonale wpisuje się w najdawniejsze tradycje odtworzenia stajenki

JOSEPH VON EICHENDORFF

Boże Narodzenie

*Pusty rynek. Nad dachami
Gwiazda. Świeci każdy dom.
W zamyśleniu, uliczkami,
Idę, tuląc świętość świąt.*

*Wielobarwne w oknach błyski
I zabawek kusi czar.
Radość dzieci, śpiew kołyski,
Trwa kruchego szczęścia dar.*

*Więc opuszczam mury miasta,
Idę połam białym rad.
Zachwyty w drzeniu świętym
wzrasta:
Jak jest wielki cichy świat!*

*Gwiazdy niby żywy krzeszą
Śnieżne iskry, cudów blask.
Kołęd dźwięki niech
cię wskrzeszą*

Czasie pełen Bożych łask!

Thumaczył ks. Jerzy Szymik

Zanim nadejdzie Cicha Noc...



Na drugi TAKI koncert trzeba będzie poczekać cały rok. Bo teraz czas oczekiwania i przygotowań do Bożego Narodzenia już się kończy. I dopiero za rok zostanie zorganizowany przez Zarząd Powiatowy TSKN i strzelecki DFK kolejny Weihnachtsmarkt.

cd. na str 6

Bardzo ciekawy jest właśnie region Śląska, gdzie na niewielkiej przestrzeni zamieszkują ludzie różnych kultur i narodowości.

Śląska Wigilia

Święta Bożego Narodzenia to czas, na który większość ludzi czeka z utęsknieniem. Dzieci - z niecierpliwością na prezenty pod choinką. Dorosli na to, aby odpocząć, spotkać się z rodziną i znajomymi, a kilka dni później - zaszaleć w noc sylwestrową. Czas Bożego Narodzenia jak żaden inny obfituje w różnego rodzaju tradycje. Tu bardzo ciekawy jest właśnie region Śląska, gdzie na niewielkiej przestrzeni zamieszkują ludzie różnych kultur i narodowości.

Wigilia nazywana jest często *wiliją* albo *świętym wieczorem* (niem. *Heilig Abend*)

To dzień symboliczny. Do dziś zachowało się powiedzenie: „Jakiś w wiliję, takiś przez cały rok”.

W tym dniu przestrzegano zakazu podejmowania się trudniejszych prac i hałasowania. To ostatnie ze względu na dusze zmarłych, które jak wierzą w tym dniu są obecne wśród

ludzi. W Wigilijny poranek obowiązkowo należało wypić kieliszek wódki, czyli „zaloć chroboka”. Praktyka ta miała uchronić od chorób przez cały rok. Istniała także inna interpretacja zwyczajów, a mianowicie, kto nie wypije w ten dzień kieliszka wódki ten będzie pijakiem przez cały następny rok.

Cały dzień przebiegał pod znakiem przygotowań świątecznych. Do obowiązków gospodarza należało uporządkowanie obejścia i przygotowanie dla inwentarza karmy na okres świąt. Na kobietach spoczywał obowiązek przygotowania wieczery wigilijnej, a także przygotowania wszystkiego na dwa dni świąt, aby wtedy nikomu niczego nie zabrakło. Jednak trudniejsze prace, poważniejsze porządki należało mieć w tym dniu już za sobą.

cd. na str 4

Tam, gdzie jemiołę zastąpiła choinka

Pani Helena Gardynik dziś mieszka w Zawadzkiem, ale pochodzi z zupełnie innych stron. I wspomina tamtejsze wigilijne i świąteczne zwyczaje.

W Górach Świętokrzyskich, w okolicach miejscowości Opatów i Baćkowice, ludzie obchodzili święta skromnie pod względem materialnym, za to bardzo bogato duchowo. Był to i jest do dziś okres wielkiego oczekiwania i radości na przyjęcie Bożego Dzieciątka, a także czas odpoczynku po trudach pracy w gospodarstwie i polu. Początkowo w domostwach nie gościła wystrojona choinka, lecz w progu drzwi wejściowych wieszano jemiołę – symbol radości, miłości i dobroci, jaka miała spłynąć na mieszkańców podczas świąt i na cały przyszły rok. Dopiero później, w latach pięćdziesiątych, zaczął i do tych wiosek napływać z Zachodu trend zdobienia choinek. Ale nie było tutaj mowy o bombkach, światełkach czy lametach. Choinkę przyozdabiano darami natury i słodkościami własnego wyrobu. Nie mogło zatem zabraknąć łańcuchów przeplatanych ze słomy i kłosów zbóż, różnego kształtu pierników i cukierków. Chociaż nie wszyscy wieszali na choince zawinięte w błyszczące papierki cukierki - mogło sobie na to pozwolić tylko co bogatsze domostwo, bo po cukierki jechało się furmanką do miasta na pobliski targ.

cd. na str 4

Weihnachtsmarkt 2006



Część tegorocznego Jarmarku Bożonarodzeniowego odbywała się w prawdziwie zimowej scenerii



Tegoroczna Wigilia w strzeleckim Zespole Szkół Zawodowych Nr 1